

Sygn. akt I ACa 556/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Małgorzata Zwierzyńska

Protokolant: sekr. sąd. Lazar Nota

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2023 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa K. R. i E. R.

przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w W.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z dnia 25 lutego 2022 r. sygn. akt I C 1165/20

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt I ACa 556/22

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy wyrokiem z dnia 25 lutego 2022 r. w sprawie z powództwa K. R. i E. R. przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W. orzekł następująco:

I. ustalił, że umowa o kredyt hipoteczny o nr KH/ (...) sporządzona w dniu 09.05.2008 r. i zawarta w dniu 15.05.2008 r. przez powodów oraz pozwanego jest nieważna;

II. zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwoty:

- 143 099,06 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 grudnia 2020 r. do dnia zapłaty;

- 43 282,77 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 grudnia 2020 r. do dnia zapłaty;

- 5 298,33 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 września 2021 r. do dnia zapłaty;

- 612,71 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 września 2021 r. do dnia zapłaty;

III. zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 11.834 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego liczonymi od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

W dniu 24 września 2007 r. powodowie zawarli z (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w K. umowę kredytu hipotecznego nr (...) w kwocie 417.500 zł w celu nabycia domu jednorodzinnego położonego przy ul. (...) w B., dla zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych. W dniu 15 maja 2008 r. powodowie zawarli z pozwanym umowę o kredyt hipoteczny nr KH/ (...). Powodowie umowę zawarli jako konsumenci. Kredyt był przeznaczony na spłatę w/w kredytu zawartego w celu nabycia nieruchomości. Na podstawie umowy pozwany bank udzielił powodom kredytu indeksowanego udzielonego w złotych w kwocie 250 000,00 PLN (§ 2 ust. 1 umowy).

Zgodnie z § 2 ust. 2 umowy, kredyt jest indeksowany do CHF, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Po uruchomieniu kredytu lub pierwszej transzy kredytu wypłaconego w transzach, Bank miał wysłać do kredytobiorców pismo, informujące o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w CHF oraz jego równowartości w PLN zgodnie z kursem kupna (...) według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu/ transzy, przy czym zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania miały mieć wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo odsetkowej.

Kredyt miał podlegać spłacie w 240 miesięcznych równych ratach kapitałowo-odsetkowych. Spłata kredytu miała następować zgodnie z § 7 umowy kredytu, a zatem w złotych polskich, z zastosowaniem kursem sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z (...) Banku (...) S.A. Kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej. Oprocentowanie kredytu w dniu zawarcia umowy wynosiło 3,6850% (§ 6 umowy kredytu). Zgodnie z § 9 umowy kredytu zabezpieczeniem kredytu była hipoteka kaucyjna do kwoty 425 000,00 zł ustanowiona na nieruchomości należącej do powodów.

W wykonaniu wskazanej umowy powodowie regularnie spłacali raty kredytu.

W okresie od 23 czerwca 2008 r. do 23 września 2020 r. wpłacili na rzecz pozwanego kwoty na spłatę odsetek w wysokości 23 771,62 PLN i 995,63 CHF oraz kwoty na spłatę kapitału w wysokości 104 640,55 PLN i 42 287,14 CHF. Natomiast w okresie od dnia 23 grudnia 2020 r. do dnia 23 września 2021r. powodowie wpłacili na rzecz pozwanego kwotę 5 298,33 CHF tytułem spłaty rat kapitałowo – odsetkowych a ponadto w okresie od dnia 5 stycznia 2021r. do dnia 5 września 2021r. kwotę 612,71 zł tytułem zapłaty składek ubezpieczeniowych.

Przed zawarciem umowy kredytu doszło do kilku spotkań w placówce banku. Przedstawiciel banku przedstawił ofertę umowy kredytu indeksowanego do CHF, którą powodowie ostatecznie podpisali. Umowa kredytu indeksowana do CHF miała mieć o 300 – 400 zł mniejszą ratę niż kredyt złotówkowy. Powodowie zostali poinformowani, że raty mają być płatne w złotówkach. Pracownik banku zachęcał powodów do zawarcia umowy kredytu „frankowego”.

Kredyt został wypłacony w PLN i w tej walucie był spłacany. Powodowie nie zostali w pełni poinformowani o ryzyku kursowym związanym z zawarciem umowy kredytu, mieli świadomość, że kurs franka może się zmieć, jednak przewidywali możliwość niewielkiego, kilkuprocentowego wzrostu tego kursu. Powodowie mieli zaufanie do pracowników banku, dlatego zdecydowali się na taki rodzaj kredytu. Powodowie podpisywali dokumenty, które wedle informacji pracownika pozwanego Banku miały charakter standardowy.

Pismem z dnia 8 grudnia 2020 r. powodowie złożyli pozwanemu wezwanie do zapłaty dotyczące zawartej umowy o kredyt w zakresie nienależnie pobranych od nich środków w kwotach 143 089,06 zł oraz 43 282,77 CHF w związku z nieważnością umowy. Pozwany nie znalazł podstaw do uznania roszczeń powodów.

Umowa pomiędzy stronami zawarta została z wykorzystaniem przedłożonego przez bank wzorca umowy. Powodowie wyjaśnili w wiarygodny sposób, że nie mieli żadnego wpływu na treść umowy, szczególnie w zakresie jej postanowień, które uznali za abuzywne. Pozwany przyznał natomiast, że poinformował jedynie kredytobiorców o ryzyku kursowym oraz o fakcie, że z tego względu mogą wzrosnąć miesięczne raty. Nie udzielił im natomiast rzetelnej i wyczerpującej informacji o możliwym zakresie ryzyka kursowego. W związku z tym swoboda powodów ograniczyła się jedynie do możliwości zawarcia bądź odmowy zawarcia umowy o kredyt.

Sąd Okręgowy za bezzasadny uznał zarzut przedawnienia podnoszony przez pozwanego.

W doktrynie dominuje stanowisko, że kredyt spłacany w ratach jest w istocie świadczeniem jednorazowym, a nie okresowym, bowiem stanowi jedną całość. Żądania powodów o zapłatę opierały się na żądaniu zwrotu świadczenia nienależnego, czyli art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 405 k.c. Zgodnie z przepisami intertemporalnymi- art. 5 ust. 3 ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny i niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104) do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia są określone w art. 118 i art. 125 § 1 ustawy zmienianej w art. 1, stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu dotychczasowym. W związku z tym, w niniejszej sprawie liczy się 10-letni termin przedawnienia.

Ponadto w oparciu o stanowisko TSUE wyrażone w wyroku z dnia 22 kwietnia 2021 r. (sygn. C-485/19) bieg przedawnienia roszczeń z tytułu zawartych w umowie klauzul niedozwolonych biegnie od momentu powzięcia wiedzy o nich. Powodowie złożyli pozwanemu pismo dnia 8 grudnia 2020 r., którym wezwali go do zapłaty kwot 143 089,06 zł oraz 43 282,77 CHF w związku z nieważnością wskazanej umowy kredytu, zatem należy uznać, iż od tego momentu powzięli wiedzę o istnieniu klauzul abuzywnych w umowie, którą zawarli z pozwanym. Nawet jednak, gdyby za chwilę powzięcia wiadomości o istnieniu klauzul abuzywnych uznać wejście w życie ustawy tzw. antyspreadowej, co nastąpiło w 2011r., obowiązujący powodów 10-letni okres przedawnienia i tak w dniu wniesienia pozwu jeszcze nie upłynął. Pozew został bowiem wniesiony dnia 22 grudnia 2020 r. Ponadto umowa kredytu nie została wypowiedziana, a powodowie w pozwie wnieśli o ustalenie nieważności przedmiotowej umowy kredytu. Takie roszczenia się natomiast nie przedawniają.

W następnej kolejności Sąd a quo rozpoznał żądanie powodów o ustalenie nieważności umowy z uwagi na zawarcie w jej treści postanowień niedozwolonych w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Powodowie wskazali te klauzule, to jest § 2 ust. 2, § 7 ust. 1 umowy kredytu hipotecznego nr KH/ (...) oraz § 2 pkt 18, § 3 ust. 2, § 5 ust. 15, § 8 ust. 3 Regulaminu Kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A. i w rzeczywistości mogą one zostać uznane za niedozwolone, ponieważ dają pozwanemu możliwość narzucenia sposobu ustalania wysokości kwoty podlegającej zwrotowi, a w konsekwencji również wysokości odsetek, a więc głównych świadczeń kredytobiorcy.

Na podstawie art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Natomiast art. 385¹ § 1 k.c. opisuje niedozwolone postanowienia umowne i na jego podstawie postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Powodowie wykazali, że przytoczone klauzule nie zostały przez nich uzgodnione z bankiem. Nie było żadnej możliwości negocjacji umowy. Jednocześnie wszystkie te klauzule mogą uchodzić za niedozwolone, albowiem przyznają wyłącznie bankowi prawo do dowolnego przerzucania odpowiedzialności za ryzyko związane z wzrostem kursu waluty na powodów. Takie klauzule już od dawna wskazywane są jako abuzywne z uwagi na nieokreślony i nieobiektywny miernik, według którego następuje ostatecznie określenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy, które jest niemożliwe do przewidzenia i obliczenia w chwili zawarcia umowy.

W ocenie Sądu Okręgowego nie miało znaczenia to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał kurs w trakcie wykonywania umowy i jaka była relacja kursu banku do kursu rynkowego, bowiem nie są to okoliczności istotne na gruncie art. 385² k.c. oraz oceny możliwego naruszenia interesów konsumenta. Postanowienia umowy dawały bowiem przedsiębiorcy nieograniczoną swobodę w wyznaczaniu kursu waluty, a co za tym idzie - również wysokości zobowiązań konsumenta. Pozwany jest profesjonalistą i prowadzi działalność gospodarczą w zakresie czynności bankowych, natomiast powodowie, jako osoby fizyczne zawarły umowę niezwiązaną bezpośrednio z ich działalnością gospodarczą lub zawodową, w związku z tym bez wątpienia w niniejszej sprawie posiadają status konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c.

Na podstawie art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zatem kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu określonej kwoty środków pieniężnych, którą jest kwota kapitału mu udostępnionego i przez niego wykorzystanego. Bank nie może więc żądać zwrotu większej kwoty aniżeli ściśle określonej i oddanej do dyspozycji klienta. Natomiast Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na fakt, że kwota, którą powodowie mieli zwrócić pozwanemu nie została dostatecznie i ściśle w umowie określona, nie odpowiada ona nominalnie kwocie wykorzystanego kredytu i nie są określone w sposób obiektywny zasady jej ustalenia. Jeżeli umowa zawiera jakiegokolwiek zapisy, które dopuszczają dowolną waloryzację, to jest ona niezgodna z przepisami art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 358¹ § 2 i 5 k.c., ponieważ rażąco naruszają interesy konsumenta.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że abuzywność zapisów umowy powinno się badać na moment dokonywania czynności prawnej przez konsumenta z przedsiębiorcą. Nie mogą być brane pod uwagę zmiany w ustawodawstwie wprowadzane po zawarciu umowy oraz sposób wykonywania umowy przez przedsiębiorcę, w szczególności zmiany w treści stosunku prawnego.

Z powyższych względów Sąd pierwszej instancji uznał, że żądania powodów o ustalenie nieważności umowy oraz o zapłatę w związku z ustaleniem nieważności umowy kredytowej są zasadne. Przywołane przez stronę powodową klauzule w rzeczywistości są abuzywne, bezskuteczne i nie wiążą ich, umowa jako sprzeczna z przepisami prawa jest nieważna na podstawie art. 58 k.c. Natomiast bez wyeliminowanych postanowień jej wykonanie nie jest możliwe. Ustalenie nieważności wskazanej umowy kredytu skutkuje tym, że strony nie są nią związane i od początku nie były. Natomiast są obowiązane zwrócić sobie wzajemnie to, co już świadczyły na rzecz drugiej strony.

W myśl art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy Prawo bankowe, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności - w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczególne zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Odwołanie się do tabeli kursów sporządzanej na wewnętrzne potrzeby banku jest nieprecyzyjne, w związku z czym narusza wskazany przepis. Powodowie bowiem nie wiedzieli i nie mogli przewidzieć według jakiego kursu ostatecznie zostanie przeliczona ich rata. Doszło więc do oczywistego naruszenia przez bank art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe. Ze względu na wyeliminowanie abuzywnych klauzul waloryzacyjnych z umowy, sprzeczność umowy z przepisem art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy Prawo bankowe jeszcze się pogłębia, bowiem wówczas nie ma jakiegokolwiek obiektywnego miernika według którego można przeliczyć kurs walut. Skutkuje to nieważnością całej umowy kredytowej na podstawie art. 58 k.c.

Niniejszą umowę należało uznać za sprzeczną z zasadami współzycia społecznego i dobrymi obyczajami także z uwagi na fakt, że nawet gdyby za rzeczywistą przyczynę wytoczenia powództwa uznać nie tyle skutki tzw. spreadu, co sam wzrost kursu franka szwajcarskiego, to świadomość powodów o możliwym wzroście kursu CHF nie obejmuje uwolnienia kursu waluty przez kraj emisji i w efekcie tak ogromnej zwyżki, jaka miała miejsce w niniejszych okolicznościach. Ponadto, sprzeczność umowy z zasadami współzycia społecznego jest tym bardziej zauważalna i

niewątpliwa, gdy uwzględni się, że w przypadku tak znacznego i niemożliwego do przewidzenia wzrostu kursu waluty, cały ciężar tego zdarzenia został przerzucony na kredytobiorców. Natomiast bank pozyskiwał środki znacznie wyższe, niż przekazane do dyspozycji powodów, w związku z niemal podwojonym kursem CHF.

W ocenie Sądu a quo, roszczenie powodów o zapłatę w związku z ustaleniem nieważności umowy nie stanowiło nadużycia konstrukcji prawnej ochrony konsumenta w stosunkach z przedsiębiorcą i nie było sprzeczne z art. 5 k.c. To pozwany bowiem w umowie zawarł klauzule abuzywne i już na etapie konstruowania wzorca umowy naruszył dobre obyczaje. Miał on pełną dowolność kształtowania wzorca umowy i mógł zawrzeć w nim mechanizm ustalania kursu waluty korzystny dla konsumenta, albo przynajmniej obiektywny i sprawiedliwy aby konsument mógł zweryfikować realną wartość kredytu i przede wszystkim rat, które będzie musiał zapłacić.

Ponadto Sąd uznał, że żądanie powodów o zapłatę kwoty ma podstawę w art. 405 k.c., zgodnie teorią dwóch kondykcji, gdyż w przypadku następczej nieważności umowy, po obu jej stronach występują dwa niezależne od siebie roszczenia o zwrot świadczeń nienależnie spełnionych. O odsetkach za opóźnienie od zasądzonych kwot Sąd pierwszej instancji orzekł zgodnie z żądaniem pozwu i pisma rozszerzającego powództwo w tym zakresie na podstawie art. 481 k.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go i zarzucając mu:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 i art. 232 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i poczynienie błędnych ustaleń faktycznych;
2. naruszenie art. 299 k.p.c. poprzez oparcie rozstrzygnięcia w zasadniczych aspektach wyłącznie na podstawie zeznań powodów i uznanie tych zeznań za wiarygodne;
3. naruszenie art. 2352 § 1 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 235 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie dowodów z dokumentów zaoferowanych przez pozwanego;
4. naruszenie art. 227 k.p.c. , art. 2352 § 1 pkt 2 k.p.c. i art. 278 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego;
5. naruszenie art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 3531 k.c. i art. 3851 § 1i 2 k.c. poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie;
6. naruszenie art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego w związku z art. 111 ust. 1pkt 4 prawa bankowego, art., 3581 § 2 k.c. ar 3531 k.c., art. 65 § 1 i 2 k.c. oraz art. 58 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię;
7. naruszenie art. 3851 § 1i 2 k.c. art. 3852 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 poprzez ich niewłaściwą wykładnię;
8. naruszenie art. 4 w związku z art. 1 ust. 1 lit. a) i b) ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw w związku z art. 316 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię;
9. naruszenie art. 3851 § 2 k.c. w związku z art. 65 k.c. i art. 354 k.c. i art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 poprzez ich błędną wykładnię;
10. naruszenie art. 3852 § 2 k.c. w związku z art. 65 § 1 k.c. i art. 358 § 2 i 3 k.c. i art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 poprzez ich błędną wykładnię;
11. art. 3851 § 2 k.c. w związku z art. 65 § 1 i 2 k.c. oraz art. 24 i art. 32 ustawy o NBP w związku z uchwałą zarządu NBP z dnia 18 grudnia 2007 r. poprzez ich błędną wykładnię;
12. art. 189 k.p.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie;
13. art. 405 k.c. w związku z art. 410 § 2 k.c. i art., 411 pkt 1 i 4 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie;

14. art. 118 k.c. w związku z art. 120 k.c. i art. 405 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie.

Skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje .

Ponadto skarżący wniósł o na podstawie art. 380 k.p.c. o rozpoznanie postanowienia Sądu Okręgowego o pominięciu dowodu z opinii biegłego i przeprowadzenie tego dowodu w postępowaniu apelacyjnym.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji na koszt pozwanego.

W piśmie z dnia 20 kwietnia 2022 r. pozwany zgłosił zarzut wykonania prawa zatrzymania świadczeń powodów w zakresie kwoty 250.000 zł tytułem wypłaconego im kapitału.

Powodowie w piśmie z dnia 13 grudnia 2022 r. wnieśli o nieuwzględnienie powyższego zarzutu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, co w takim wypadku nie wymaga ich ponownego przytaczania (art. 387 § 2¹ k.p.c.), i tym samym nie podziela zarzutu błędu w tych ustaleniach, co zdaniem skarżącego miałyby być wynikiem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i zostanie to omówione w dalszej części rozważań.

Celowym jest natomiast w pierwszym rzędzie odniesienie się do argumentacji skarżącego o braku interesu prawnego powodów w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy równoległe z żądaniem zapłaty. W związku z tym Sąd Apelacyjny wskazuje na aktualne orzecznictwo Sądu Najwyższego, w tym przede wszystkim na wyrok z dnia 17 marca 2022 r. (II CSKP 474/22,LEX nr 3362167), w uzasadnieniu którego Sąd Najwyższy szeroko omówił przesłankę interesu prawnego w sprawie również dotyczącej kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej. Mianowicie powód zachowuje interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego, mimo przysługującego mu powództwa o świadczenie, jeżeli z tego stosunku wynikają jeszcze inne, lub dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne. W takim wypadku tylko powództwo o ustalenie nieistnienia tego stosunku prawnego może w definitywny sposób rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną powoda i zapobiec także na przyszłość możliwym sporom.

Co do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., to jego skuteczne postawienie nie może ograniczać się jedynie do wskazywania, że możliwe były inne wnioski odnośnie do faktów, lecz polega na wykazaniu, że wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający były niemożliwe, niespójne, nielogiczne lub sprzeczne z doświadczeniem życiowym (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., sygn. akt II CKN 817/00; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2004 r., sygn. akt IV CK 339/02; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2003 r., sygn. akt IV CK 274/02).

W rozpoznawanej sprawie skarżący skupiał się na deprecjonowaniu uwzględnionego przez Sąd Okręgowy dowodu z przesłuchania powodów, jednak akcentowana przez skarżącego okoliczność, że powodowie są zainteresowani wynikiem sporu nie pozbawia ich zeznań waloru wiarygodności, gdyż dotyczą one kwestii istotnych z punktu widzenia ich życiowych interesów, związanych z zaspokojeniem ich potrzeb mieszkaniowych i zaciągnięciem wieloletniego zobowiązania majątkowego. Zatem nie dziwi dobra pamięć powodów o okolicznościach zawierania umowy, a powodowie przy tym szczegółowo je opisali, zeznania ich są spójne i korelują ze sobą.

Nie sposób zgodzić się z zarzutem, że zeznania te są sprzeczne z pisemnymi zeznaniami świadków, bowiem świadkowie wypowiadali się na temat ogólnych procedur związanych z udzielaniem tego typu kredytów jak występujący w niniejszej sprawie, a przy tym nie uczestniczyli w zawieraniu tej konkretnej umowy. Z tego względu trudno zgodzić się z zarzutem, jakoby Sąd a quo umniejszył wartość zeznań świadków, Sąd ten bowiem mając na względzie wskazane

wyżej okoliczności, zasadnie i zgodnie z zasadami logiki uznał, że świadkowie nie mogli posiadać wiedzy istotnej dla rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy.

Jeśli zaś chodzi o wytykaną przez skarżącego kwestię sprzeczności zeznań powodów z treścią podpisanych oświadczeń o ryzyku dotyczącym zaciągnięcia kredytu indeksowanego, to koniecznym jest odwołanie się do poglądów orzecznictwa odnoszącego się do sposobu realizacji przez kredytodawcę obowiązku informacyjnego o ryzyku walutowym. Ryzyko walutowe stanowi jeden z elementów mechanizmu indeksacji, a ponieważ skarżący prezentuje pogląd, że pozwany należycie poinformował o nim powodów, to Sąd Odwoławczy wskazuje na wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 10 czerwca 2021 r. C – 776/19 i z dnia 18 listopada 2021 r. C#212/20 akcentujące wagę wymogu przejrzystości warunków umowy zawierających ryzyko walutowe dla kredytobiorcy – konsumenta. Według TSUE, wymogu tego nie można zawęzić do zrozumiałości warunków pod względem formalnym i gramatycznym(...)należy go rozumieć jako nakładający obowiązek, aby dany warunek umowny umożliwiał właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu przeciętnemu konsumentowi zrozumienie konkretnego działania metody obliczenia stopy procentowej i oszacowanie w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. ***Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, iż podpisując umowę kredytu denominowaną w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w wypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie.***

Stanowisko powyższe znalazło również odzwierciedlenie w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego; szczególnie warto zwrócić uwagę na wyrok z dnia 13 maja 2022 r., (II CSKP 464/22, niepubl.), w którym Sąd Najwyższy wskazał, że kluczowe znaczenie ma uświadomienie konsumentowi, iż silna deprecjacja waluty krajowej może pociągać za sobą konsekwencje trudne do udźwignięcia przez konsumenta. Wymaganiu temu nie czyni zadość np. podawanie „uspokajających” informacji o historycznych wahaniami waluty indeksacji w okresie nieproporcjonalnym do przewidywanego czasu trwania umowy kredytu, które może wręcz usypiać czujność kredytobiorcy, wywołując wrażenie o jedynie hipotetycznym charakterze zagrożeń. Istotne jest również zwrócenie uwagi na powagę tego zagrożenia w aspekcie możliwego rozmiaru deprecjacji waluty krajowej, a w szczególności podkreślenie, że może być ona gwałtowna i drastyczna (przekraczać nawet kilkadziesiąt procent), z uwzględnieniem sytuacji majątkowej konkretnego konsumenta, decydującej o tym, jaki stopień deprecjacji waluty indeksacji przekraczać będzie granice jego zdolność do spłacania kredytu.

W dalszych rozważaniach Sąd Najwyższy stwierdził również, że z punktu widzenia omówionych wymagań trudno uznać za wystarczające dane, których podanie zalecano w rekomendacji S Komisji Nadzoru Bankowego dotyczącej dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie wydanej w 2006 r. na podstawie art. 137 ust. 1 Prawa bankowego.

Sąd Najwyższy uznał, że wspomniana rekomendacja wymagając uzyskania od klienta banku pisemnego oświadczenia, potwierdzającego „pełną świadomość” ryzyka walutowego, akcentuje ona kwestie formalne, bez należytej troski o rzeczywiste zapewnienie owej „pełnej świadomości”. Tymczasem zalecane informacje trudno uznać za wystarczające, zważywszy choćby okres, na który zawierane były zwykle umowy kredytu hipotecznego (w stosunku do którego objęty symulacją okres ostatnich 12 miesięcy wydaje się niezwykle krótki), jak również brak zastrzeżenia co do konieczności uświadomienia, że ryzyko walutowe może być znacznie wyższe, a wysokość zadłużenia w przeliczeniu na złote polskie wzrosnąć znacznie bardziej niż o 20%, co może doprowadzić do sytuacji, w której uzyskujący dochody w walucie krajowej klient nie będzie w stanie spłacać kredytu.

Pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w przywołanym wyroku został również powtórzony w późniejszych orzeczeniach, np. w postanowieniu z dnia 30 września 2022 r. (I CSK 2071/22, LEX nr 3437834).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, pozwany nie wykazał, aby przy zawieraniu umowy wypełnił obowiązek informacyjny wobec powodów w sposób odpowiadający unijnym standardom ochrony konsumenta. Wymogu tego nie spełnia podpisanie przez powodów oświadczeń o ryzyku walutowym związanym z wybranym przez nich kredytem, gdyż

oświadczenie takowe złożone na gotowym, standardowym druku nie tworzy domniemania, aby konsument mógł wówczas racjonalnie określić wysokości własnego zobowiązania, a tym samym - ocenić skutki ekonomiczne zawieranej umowy. Oświadczenie nie konwaliduje także braku określenia głównego przedmiotu umowy w sposób jasny i zrozumiały dla konsumenta (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 3 czerwca 2022 r., I ACa 474/21, LEX nr 23358387, wyroki SN z dnia 3 lutego 2022 r., II CSKP 415/22 i II CSKP 975/22, LEX nr 3303545, nr 3303543).

W konsekwencji, skoro warunek umowny dotyczący ryzyka walutowego stanowiącego część mechanizmu indeksacyjnego odnoszącego się do głównych świadczeń stron nie został wyrażony jasnym i zrozumiałym językiem, to umowa mogła być badana pod kątem abuzywności. Status powodów jako konsumentów nie budził wątpliwości, a zarzuty skarżącego kwestionujące stanowisko Sądu pierwszej instancji, że umowa nie była indywidualnie uzgadniana, a więc kwestii zasadniczej w kontekście art. 385¹ k.c., są całkowicie chybione.

Podkreślić należy, że ciężar dowodu spoczywał w tym wypadku na pozwanym (art. 385¹ § 4 k.c.), a dla uznania, iż klauzula była indywidualnie uzgadniana, konieczne jest udowodnienie wspólnego ustalenia ostatecznego brzmienia klauzuli w wyniku rzetelnych negocjacji, w ramach których konsument miał realny wpływ na treść określonego postanowienia umownego, chyba że zostało ono sformułowane przez konsumenta i włączone do umowy na jego żądanie. (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 6 marca 2019 r., I CSK 462/18, LEX nr 2629877). Umowa była zawarta przy wykorzystaniu szablonu opracowanego przez bank, a przygotowanie wzorca umowy przez jedną ze stron stosunku obligacyjnego (a zwłaszcza przedsiębiorcę w relacji z konsumentem) oraz oparcie tej umowy na stosowanych przez przedsiębiorcę regulaminach, stwarza silne domniemanie faktyczne, iż tak wprowadzone do stosunku obligacyjnego postanowienia nie zostały indywidualnie uzgodnione (...) indywidualnemu uzgodnieniu postanowień umownych nie czyni zadość wybór przez konsumenta jednej z ofert zaproponowanych przez przedsiębiorcę (tak SA w Warszawie w wyroku z dnia 25 listopada 2020 r., VI ACa 779/19, LEX nr 3145135).

Chybione są również zarzuty skarżącego kwestionujące abuzywny charakter § 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 umowy - podkreślana przez skarżącego możliwość spłacania kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji nie eliminuje bowiem ryzyka walutowego wpisanego w mechanizm indeksacji i nie chroni powodów przed wyjątkowo niekorzystnymi skutkami w razie nieprzewidzianego wzrostu kursu tej waluty, zwłaszcza przed wzrostem salda zadłużenia, o czym szeroko była mowa wyżej (wyrok SN z dnia 13 maja 2022 r. II CSKP 464/22).

Trafne jest również stanowisko Sądu Okręgowego co do tego, że mechanizm indeksacji zawarty w umowie narusza dobre obyczaje i interesy konsumenta również jeśli chodzi o brak obiektywnego określenia w umowie sposobu ustalania kursu CHF. Postanowienia umowne podobne do ocenianych w tej sprawie były już wielokrotnie przedmiotem badania Sądu Najwyższego, który konsekwentnie przyjmuje, że mechanizm ustalania kursów waluty na podstawie tabel kursowych banku jest oczywiście sprzeczny z dobrymi obyczajami, narusza rażąco interesy konsumenta i równowagę stron, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści, a przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku, jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. - chodzi o uzależnienie wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku.

Postanowienia, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron (por. wyrok z dnia 3 lutego 2022 r., II CSKP 415/22, LEX nr 3303545 i przywołane w jego uzasadnieniu orzecznictwo, oraz wyrok z dnia 20 maja 2022 r., II CSKP 403/22, LEX nr 3350120, postanowienie z dnia 15 listopada 2022 r., I CSK 2909/22, LEX nr 3450393). Trafnie również Sąd pierwszej instancji uznał, że nie ma znaczenia, w jaki faktycznie sposób pozwany ustalał kursy wymiany walut i czy odpowiadały one kursowi rynkowemu oraz posiadany przez pozwanego status dealera rynku pieniężnego - jest to bowiem kwestia sposobu wykonywania umowy, podczas gdy oceny jej postanowień pod kątem abuzywności dokonuje się biorąc pod uwagę moment jej zawarcia (por. uchwała SN z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 19/17, OSNC 2019/1/2, wyrok SN z dnia 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18, OSNC – ZD 2021/18). Z tego względu zasadnie Sąd Okręgowy pominął wnioskowany przez

pozwanego dowód z opinii biegłego, a Sąd Odwoławczy dzieląc to stanowisko nie znalazł podstaw do prowadzenia tego dowodu w postępowaniu apelacyjnym.

Również klauzula ryzyka walutowego stanowiąca drugi - obok omówionych wyżej tabel kursowych - konieczny element mechanizmu waloryzacji, co do której nie udzielono powodom stosownych pouczeń na poziomie odpowiadającym unijnym standardom ochrony konsumenta, narusza ich interesy oraz dobre obyczaje. Nie sposób bowiem przyjąć, aby bez wyczerpujących pouczeń ze strony banku uczulającego konsumentów zwłaszcza na okoliczność, że zmiana kursu waluty wpływa nie tylko na wysokość rat, ale także na wysokość zadłużenia względem banku, powodowie mieli w chwili zawierania umowy świadomość, że zaciągnięcie tego typu kredytu jest bardzo ryzykowne i może skutkować tym, że ostatecznie mogą być zobowiązani do zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat.

W wyniku wprowadzenia takiej klauzuli umownej kredytobiorca ponosi nieograniczone ryzyko kursowe. Gdyby rzeczywiście zostało należycie wyjaśnione znaczenie zmiany kursu waluty i ponoszonego ryzyka, to racjonalny kredytobiorca nie zdecydowałby się na kredyt powiązany z kursem waluty obcej w sposób wadliwy w perspektywie jego spłacania przez kilkadziesiąt lat, chyba żeby z okoliczności sprawy wyraźnie wynikało co innego (wyroki SN z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020, nr 7-8, poz. 64 i z dnia 19 maja 2022 r. sygn. akt II CSKP 971/22).

Abuzywności poszczególnych klauzul zawartych w umowie kredytu zwartej przez strony nie wyeliminowało wprowadzenie w 2011 r. ust. 3 do art. 69 Prawa bankowego, w wyniku czego kredytobiorcy uzyskali w ramach umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska możliwość dokonywania spłat rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonania przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w walucie obcej. Ta nowelizacja miała na celu wyeliminowanie tzw. spreadów bankowych, a nie zmianę istoty umowy kredytowej. Nowelizacja nie doprowadziła do przekształcenia zawartej wcześniej umowy w umowę o kredyt walutowy (por. np. postanowienie SN z dnia 15 listopada 2022 r., I CSK 2909/22, LEX nr 3450393).

Jeśli chodzi o skutki występowania w umowie klauzul abuzywnych, to forsowana przez skarżącego teza o możliwości utrzymania umowy w mocy i dalszego jej wykonywania poprzez zastosowanie średniego kursu NBP zgodnie z art. 358 § 2 k.c., stoi w sprzeczności z aktualną linią orzecniczą Sądu Najwyższego, której wyrazem są uchwały z 16 lutego 2021 r. i 7 maja 2021 r. (III CZP 11/20, OSNC 2021/6/40, III CZP 6/21 OSNC 2021/9/56), wyrok z dnia 11 grudnia 2019 r., (V CSK 382/18, LEX nr 2771344), wyroki z dnia 3 lutego 2022 r., (II CSKP 415/22, LEX nr 3303545, i II CSKP 975/22, LEX nr 3303543), postanowienie z dnia 30 września 2022 r. (I CSK 2071/22, LEX nr 3437834), postanowienie z dnia 15 listopada 2022 r., (I CSK 2909/22, LEX nr 3450393).

Sąd Najwyższy konsekwentnie podkreśla, że skutkiem istnienia klauzul abuzywnych w umowach kredytowych zawartych z udziałem konsumentów jest nieważność (bezskuteczność) umowy od samego początku. Konstrukcja polegająca na eliminacji klauzuli walutowej i de facto przyjęcie że strony wiązałyby umowa kredytu wyrażonego w złotych polskich, jednakże przy zastosowaniu oprocentowania LIBOR, prowadzi do przekształcenia umowy w umowę o odmiennej istocie i odmiennym charakterze - po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzuli utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością). Trudno sobie wyobrazić możliwość dalszego funkcjonowania umowy po wyeliminowaniu tego mechanizmu - oznacza to bowiem, że umowa od początku nie określała klarownie sposobu ustalenia kwoty kredytu do wypłaty w złotych polskich oraz wysokości rat (również w złotych polskich) do zwrotu (por. zwłaszcza wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344). Skoro eliminacja klauzul abuzywnych pociąga za sobą skutek w postaci tak daleko idącego przekształcenia umowy, że odrywa się ona od swej istoty i przekształca się w stosunek prawny o odmiennym charakterze, to decydujące znaczenie ma wola konsumenta, który określa, czy chce korzystać z ochrony przyznanej mu przez dyrektywę 93/13, czy też nie.

W rozpoznawanej sprawie powodowie w dniu 24 września 2021 r. (k. 1159 verte) wyraźnie oświadczyli, że są świadomi skutków stwierdzenia nieważności umowy i możliwych roszczeń banku wobec nich i są na to przygotowani.

Chybiony jest również zarzut o przedawnieniu roszczenia pieniężnego powodów - również i w tym względzie stanowisko Sądu Okręgowego jest trafne i ma ono oparcie w orzecznictwie TSUE (por. wyrok z dnia 22 kwietnia 2021 r., C - 485/19) jak i Sądu Najwyższego, który w uchwale z dnia 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21) stwierdził, że termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej decyzji w tym względzie. Dopiero wtedy bowiem można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (podobnie jak w przypadku *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia.

Powodowie - jak trafnie przyjął Sąd a quo - swoją wolę zmanifestowali w wezwaniu do zapłaty z dnia 8 grudnia 2020 r., a biorąc pod uwagę datę wniesienia pozwu - 22 grudnia 2020 r. - zasadnie Sąd a quo uznał, że roszczenie powodów o zapłatę nie jest przedawnione.

W konsekwencji Sąd ten prawidłowo uwzględnił żądanie powodów i zastosował właściwą podstawę prawną do zwrotu wpłaconych na rzecz pozwanego kwot jako świadczenia nienależnego z mocy art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 405 k.c. Argumentów za takim rozwiązaniem dostarczają dwie uchwały Sądu Najwyższego, datowane na 16 lutego 2021 r. i 7 maja 2021 r. (sygn. akt III CZP 11/20, OSNC 2021/6/40; sygn. akt III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56).

W uzasadnieniu uchwały z dnia 7 maja 2021 r. Sąd Najwyższy powtórzył uprzednio wielokrotnie wyrażany pogląd, że na tle art. 410 § 2 k.c. samo spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego - przesłankę jego wzbogacenia. Sąd Najwyższy daje prymat teorii dwóch kondycji podkreślając, że roszczenia stron o zwrot świadczeń spełnionych w wykonaniu nieważnych umów są od siebie niezależne.

W związku z zarzutem naruszenia art. 411 pkt 2 k.c. Sąd Apelacyjny wskazuje, iż nie sposób przyjąć, aby świadczenie spełnione przez kredytobiorcę w następstwie nieważnej umowy kredytowej może być kwalifikowane jako czyniące zadość zasadom współżycia społecznego. Taka wykładnia prowadziłaby bowiem do udzielenia ochrony prawnej podmiotowi, który w swojej praktyce stosuje klauzule abuzywne.

Jeśli natomiast chodzi o zarzut naruszenia art. 411 pkt 4 k.c. należy również wskazać, że zgodnie z poglądami doktryny i orzecznictwa, przypadki, w których podstawa świadczenia jest nieważna, nie są objęte zakazem unormowania tego przepisu, co pozwala na zwrot kwot nienależnie wpłaconych. Przepis art. 411 pkt 4 k.c. nie ma w ogóle zastosowania do świadczenia nienależnego, gdyż dotyczy zobowiązań istniejących, acz niewymagalnych. Nie może zatem stać na przeszkodzie uwzględnieniu *condictio indebiti, sine causa* czy *ob rem*; w takich wypadkach podstawa w ogóle nie powstała, więc brak jest roszczenia, które mogłyby jeszcze nie być wymagalne. Spełniający świadczenie może żądać jego zwrotu, gdy świadczenie spełniane jest w wykonaniu nieważnej czynności prawnej (...). W tej sytuacji zwrot następuje jednakże bez względu na wiedzę oraz przekonanie *solvens* co do obowiązku spełnienia świadczenia (por. wyrok SN z dnia 31 sierpnia 2021 r., I NSNc 93/20, LEX nr 3220158. M. F., M. H., komentarz do art. 411, t.9, WKP 2018, A. K., komentarz do art. 411 k. c. t. 19, LEX 2014

Sąd Apelacyjny stoi przy tym na stanowisku, że kwestię nieważności umowy należy łączyć z występującymi w niej niedozwolonymi postanowieniami, za czym przemawia najnowsze, bogate stanowisko Sądu Najwyższego, zapadłe na tle podobnych spraw. Sąd Najwyższy przyjmuje, że stwierdzenie nieważności umowy mieści się w zakresie sankcji, jaką dyrektywa 93/13 przewiduje w związku z wykorzystywaniem przez przedsiębiorcę nieuczciwych postanowień umownych. (por. wyroki z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, z dnia 17 marca 2022 r., II CSKP 474/22, z dnia 26 kwietnia 2022 r., II CSKP 550/22, LEX nr 3369587, postanowienie z dnia 15 listopada 2022 r., I CSK 2909/22, LEX nr 3450393). Z tego też względu nie ma potrzeby odnoszenia się do rozważań Sądu Okręgowego upatrującego nieważności umowy także z uwagi na naruszenie art. 58 § 1 k.c. i art.69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego.

Co do zarzutu zatrzymania podniesionego na etapie postępowania apelacyjnego, Sąd Odwoławczy nie znalazł podstaw do jego uwzględnienia.

Skorzystanie z tego rodzaju zarzutu na podstawie art. 496 k.c. i art. 497 k.c. jest dopuszczalne w odniesieniu do umowy kredytu, bowiem w ślad za stanowiskiem Sądu Najwyższego Sąd Odwoławczy uważa umowę kredytu za umowę wzajemną (por. wyrok z dnia 7 marca 2017 r., sygn. akt II CSK 281/16, LEX nr 2294390, uzasadnienie wyroku z dnia 7 kwietnia 2011 r., sygn. akt IV CSK 422/10, LEX nr 1129145. Jednak przesłanką skuteczności zarzutu zatrzymania jest zdaniem Sądu Apelacyjnego, wymagalność wierzytelności objętej tym zarzutem, co wynika z istoty tej instytucji (por. komentarz do art. 461 k.c., J. Gudowski WKP 2018, oraz M. Frasz i M. Habdas, WKP 2018).

W przypadku wierzytelności bez oznaczonego terminu spełnienia świadczenia i niewynikającego z właściwości zobowiązania, a tak jest w przypadku wierzytelności tytułu świadczenia nienależnego – w ten bowiem sposób należy traktować wierzytelność banku wobec kredytobiorcy po stwierdzeniu nieważności umowy - koniecznym jest wezwanie dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.). Takie wezwanie ze strony pozwanego nie miało miejsca, roli takiej nie spełnia oświadczenie z dnia 8 kwietnia 2022 r. (k.1372 i k. 1373) skierowane bezpośrednio do powodów, tym bardziej że sam pozwany nie wskazywał, aby taką właśnie rolę miało ono pełnić, zwłaszcza że zarzut zatrzymania został w nim podniesiony ewentualnie.

Warto przy tym zwrócić uwagę na stanowisko Sądu Najwyższego na tle skuteczności potrącenia wzajemnych wierzytelności, gdzie Sąd ten wykluczył, aby przedstawienie wierzytelności do potrącenia mogło zawierać w sobie równocześnie element wezwania dłużnika do zapłaty. Przedstawienie wierzytelności do potrącenia bez wcześniejszego wezwania do zapłaty, nie jest prawnie skuteczne (por. uzasadnienie wyroku z dnia 16 grudnia 2015 r., IV CSK 141/15, LEX nr 1957325).

W ocenie Sądu Odwoławczego, ten sam tok rozumowania należy odnieść do oceny skuteczności zarzutu zatrzymania, jako że instytucja ta, podobnie jak potrącenie, znajduje zastosowanie do rozliczeń w sytuacji, w której dwie strony są wobec siebie wierzycielami.

W tym stanie rzeczy podniesione w apelacji zarzuty nie zdołały podważyć zaskarżonego wyroku, a zatem Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację i orzekł o kosztach postępowania na mocy art. 98 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. i § 2 pkt 7 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

SSA Małgorzata Zwierzyńska